



nr 19 (23/24)



# GÓRNICZY PROGRAM MECZOWY

**PLAY-OFF**



**GÓRNIK  
WAŁBRZYCH**



**KOTWICA  
KOŁOBRZEG**

**Hala Aqua-Zdrój 21.04.2024 godz: 16:00**


## SKŁAD DRUŻYNY GOŚCI

NR	ZAWODNIK	PKT	ZB	A
1	Patryk Wydra	6.6	1.9	1.9
7	Sebastian Walda	4.1	2.4	0.5
9	Ramon Nelson	15.3	2.2	4.9
10	Jakub Motylewski	11.1	8.2	0.7
12	Paweł Dzierżak	11.7	4.9	7.6
13	Szymon Długosz	9.4	5.2	0.6
24	Damian Pieloch	15.9	4.7	2.1
92	Daniel Ziółkiewski	11.8	5.1	1.2
97	Łukasz Walkowiak	1.0	0.9	0.1
98	Łukasz Klawa	0.3	1.1	0.3
99	Eryk Adamiec	0.6	0.0	0.0

**Trener: Rafał Frank**

### SŁOWA OD TRENERA RAFAŁA GLAPIŃSIEGO

Za nami runda zasadnicza i czas na krótkie podsumowanie tego co już za nami. W skrócie nie wywodząc się w aspekty na które nie mieliśmy wpływu to jesteśmy bardzo zadowoleni z wypracowanej pozycji przed najważniejszą fazą sezonu. Oczywiście walczyliśmy o pierwsze miejsce do ostatniego meczu, ale nie było nam dane zakończyć sezonu zasadniczego na fotelu lidera, więc zaakceptowaliśmy to co dał nam los. Myślę, że możemy być dumni z tego jak wygląda drużyna, która składa się z wojowników z charyzmatycznym kapitanem na czele. Nigdy nie chwalimy jednego zawodnika, ponieważ w słowie DRUŻYNA nie ma miejsca na słowa "JA" a na wynik końcowy pracuje cały TEAM, łącznie z fizjo o których mówi się niewiele. Widać w ostatnich tygodniach, że zawodnicy




walczą o każdą piłkę co ma być naszym DNA. Na dzień dzisiejszy nasza koncentracja skierowana jest tylko i wyłącznie na najbliższego rywala. Nie myślimy już o tym co za nami bo na to nie mamy wpływu, natomiast mamy wpływ na to co przed nami. Możemy obiecać, że Play-Off to będzie walka o każdy centymetr parkietu. Z tego miejsca jako klub chcemy bardzo podziękować kibicom za wsparcie, które okazują nam na każdym kroku.

## WYWIAD

Marcin Salamonik (ur. 13.02.1983) - mierzący 202 centymetry wychowanek Górnika Wałbrzych, koszykarz takich klubów jak GKS Tychy, ŁKS Łódź, MOSiR Krosno, Sokół Łańcut, Pogoń Prudnik, Polonia Bytom czy Księżak Łowicz. Człowiek, który zapisał się w historii biało-niebieskich ostatnim awansem do ekstraklas

**Całkiem niedawno zakończyłeś swoją koszykarską karierę. Czym się zajmujesz obecnie?**

Obecnie pracuję w firmie eventowej. Zajmujemy się bardzo szeroko pojętą obsługą koncertów na stadionach oraz halach, różnego rodzaju targów, różnych imprez tj. Fryderyki, KSW itp. oraz wielu imprez e-sportowych i gamingowych w Polsce oraz na świecie. Przygotowujemy i obsługujemy praktycznie wszystko, od A do Z. W Polsce tak naprawdę mamy jedną taką imprezę, IEM w Katowicach, natomiast w Europie i na świecie jest tego bardzo dużo.



**Dopiero zaczynając pracę w tej firmie zobaczyłem z jakim wielkim zainteresowaniem to się wiąże.**


Praca jest naprawdę bardzo ciekawa i interesująca, a także spowodowała, że praktycznie nie poczułem tego przejścia z grania do "normalnej" pracy. Czasami, jak czas pozwoli, zdarza mi się zagrać w lidze amatorskiej.

**Życie sportowca po zakończeniu kariery zmienia się diametralnie. Czego Ci brakuje z życia sportowca, który plany ma rozpisane wręcz co do dnia?**

Szczerze mówiąc nie brakuje mi niczego. Ostatnio myślałem o tej sytuacji... Jeszcze trzy, cztery sezony temu zastanawiałem się, jak to będzie po skończeniu z koszykówką, czy nie będzie mi jej brakowało, czy będę potrafił się odnaleźć w "normalnym" życiu, bez tej codziennej rutyny, związanej z treningami i meczami. Na pewnym poziomie, życie sportowca to "dzień świstaka" . Grając ostatni sezon w Katowicach wiedziałem już, że to jest ten moment. Nie miałem żadnego problemu z tym, że rozegrałem ostatni mecz i że więcej tego wszystkiego nie będzie.

Nie chciałem też doprowadzić do sytuacji, w której "pociągnę" jeszcze kilka sezonów w 1 czy 2 lidze i nagle, w wieku 40-kilku lat, bez żadnego doświadczenia, zacznę szukać pracy. Dlatego kilka lat temu zjechałem już całkowicie do Chorzowa, do domu, i przez trzy lata łączyłem pracę z graniem w 2 lidze. Już wtedy wiedziałem, że powoli trzeba oswajać się z myślą, że już bliżej końca niż dalej tej koszykarskiej przygody. Zszedłem ze sceny robiąc dwa awanse pod rząd do 1 ligi więc moment był idealny.

**Ostatni raz w barwach Górnika zagrałeś w sezonie 2006/2007. Czy przez te wiele lat były jakieś szanse, żebyś ponownie występował w Górniku?**




Raz była taka sytuacja. Zadzwoił do mnie Arkadiusz Chlebda z propozycją powrotu. Drużynę prowadził trener Radomski. To był, jeżeli się nie mylę, drugi sezon po awansie Górnika do 1 ligi. Porozmawialiśmy, każdy z nas przedstawił swoją propozycję, czego by oczekiwał. I na tym te rozmowy się skończyły. Już więcej z Górnika nie zadzwonili (śmiej).

**Sezon 2006/2007 był wyjątkowy, bo zakończył się awansem do Ekstraklasy. Jak wspominasz tamten sezon, tamtą szatnię**

Sezon pełen emocji. Nie byliśmy stawiani w roli faworyta, przynajmniej na początku sezonu. Sytuacja trochę zmieniła się, gdy dołączył do nas Wojtek Kukuczka. W szatni było ciekawie! Wiele różnych, twardych charakterów, ale z dużymi umiejętnościami koszykarskimi i sercem do walki.

Byliśmy naprawdę prawdziwą drużyną. Bardzo duża w tym zasługa trenera Radka Czerniaka. Myślę, że nie przesadzę mówiąc, że bez niego tego awansu by nie było. No i przede wszystkim w pamięć zapadła rywalizacja z Inowrocławiem. Zacząć od 0-2 u siebie i wyciągnąć to na 3-2... Drużyna Sportino była naprawdę naszpikowana gwiazdami, z Krzysztofem Szubargą na czele. I ta atmosfera na ostatnim treningu przed wyjazdem na mecze do Inowrocławia... Pełna hala i niesamowite wsparcie kibiców, którzy cały czas w nas wierzyli. Do dziś mam ciarki na całym ciele, myśląc o tamtych meczach, o sytuacji w szatni przed czwartym meczem w Inowrocławiu oraz o tym, co się działo podczas piątego meczu na hali OSiR-u. Szkoda, że działacze nie byli przygotowani na nasz awans i nie udźwignęli jego ciężaru.



**Czy śledzisz poczynania Górnika w tym sezonie? Gra którego zawodnika podoba Ci się najbardziej?**

Staram się śledzić co sezon, i co sezon nie dowierzam, że nie ma awansu (śmiech). Byłem na meczu Górnika w Katowicach i podobała mi się zespołowa gra. Nie ma jednej gwiazdy, jednego lidera. Skład jest bardzo fajnie zbilansowany.

Jest doświadczenie, jest młodość. Więc naprawdę, jak nie w tym sezonie...

**Twój kolega z drużyny, Rafał Glapiński, po zakończeniu kariery pracuje jako drugi trener. Czy Ty myślałeś, żeby zostać trenerem?**

Przez chwilę był taki pomysł, ale też nie miałem dużego ciśnienia, żeby zostać dalej w koszykówce. W miarę szybko pokazała się możliwość obecnej pracy i na nią się zdecydowałem.

Który mecz uważasz za swój najlepszy w karierze? A może pamiętasz też ten najgorszy, o którym wolałbyś jednak zapomnieć?

**Z tylu spotkań wybrać to jedno będzie bardzo ciężko. Jest kilka spotkań, które wspominam bardzo dobrze i które zapadły mi w pamięć.**

Co do drugiej opcji... Czwarte spotkanie ze Zniczem Pruszków, gdy grałem w Łowiczu. Przegraliśmy ten mecz i spadliśmy do 2 ligi... Zawsze myślałem i miałem nadzieję, że ominie mnie taka sytuacja... Niestety raz się przydarzyła. Nie są to miłe momenty, gdy dochodzi do Ciebie, że już nic nie możesz zrobić, że wiele miesięcy ciężkiej pracy poszło na marne i drużyna ląduje ligę niżej.

## **Co myślisz o aktualnych przepisach w 1 lidze pod kątem gry obcokrajowców i obowiązkowego młodzieżowca na parkiecie?**

Przepis o młodzieżowcu U23 to dla mnie kiepski żart... Zawodnicy U18 w 1 lidze mieliby większy sens... 23-letni zawodnik nie potrzebuje gwarancji minut, tym bardziej w 1 lidze. Jeżeli w tym wieku nie potrafisz sobie wywalczyć sam odpowiedniej liczby minut, to masz za mało umiejętności i trzeba mocniej pracować na treningach. Co do przepisu o obcokrajowcu - trudno mi powiedzieć, czy to dobry pomysł. Czy obecność jednego zawodnika, który zazwyczaj przyjeżdża wypromować siebie, ma pomóc w rozwoju polskim zawodnikom i podnieść poziom ligi? Śmiem wątpić.

### **KILKA SŁÓW O NAS**

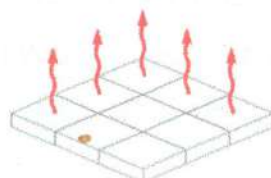
Górnicy Program Meczowy który trzymacie w swoich rękach jest wytworem ciężkiej pracy trzech kibiców z grupy Wałbrzyski Kocioł. Któregoś razu wzorem naszych poprzedników z grupy "Biało-niebiescy" czy innych dużych klubów postanowiliśmy wydawać czasopismo czy też program, który będzie przybliżał kibicom sylwetkę naszych koszykarzy oraz najbliższych ligowych rywali. To już drugi sezon, gdy staramy się dla Was tworzyć nasz program. Z tego miejsca dziękujemy każdej osobie, każdej fanatycze i fanatykowi Górnika Wałbrzych, wszystkim tym, którzy nabywając nasz program dają nam kopa do dalszych działań. Z pewnością nie będzie to ostatni sezon z naszymi programami. Chcemy je tworzyć jeszcze lepsze, jeszcze obszerniejsze i jeszcze bardziej profesjonalne. Mamy nadzieję, że za 10-20 lat będzie to dla Was świetna pamiątka, gdy będziecie mogli wziąć program w rękę i wspominać jak to było kiedyś. Dziękujemy raz jeszcze i pamiętajcie - Górnik Wałbrzych ponad życie!



Nasi partnerzy



**3P energia**



**ENERGY LINE STRONG**

PRODUKTY  
OGRZEWANIA PODŁOGOWEGO



**hostedby.pl**  
Cloud Platform